

Gdańszczanin z zarzutami za znieważenie prezydenta

21 czerwca 2020

46-letni Sebastian P. z Gdańska nakleił na furgonetkę napisy krytykujące prezydenta Dudę (m.in. hasło „Wolę w szambie zanurkować niż na Dudę zagłosować”). Został zatrzymany przez policję i postawiono mu zarzut znieważenia Andrzeja Dudy. Film dokumentujący swoje zatrzymanie Sebastian P. umieścił w mediach społecznościowych. Na aucie mężczyzny znajdowały się też napisy: „wyPAD”, „PiS STOP” i zdjęcie prezydenta w czapce błazna.

Mężczyzna został zatrzymany z gdańskiej Oliwie w piątek. Policja miała dostać telefoniczne zgłoszenie, że po mieście jeździ furgonetka oklejona treściami obraźliwymi dla prezydenta. „Kierujący samochodem dostawczym 46-latek został zatrzymany po zgłoszeniu mieszkańca Gdańska, który zrobił zdjęcia tego samochodu. Po zakończeniu przesłuchania mężczyzna usłyszał zarzut znieważenia prezydenta RP. Następnie został zwolniony do domu, samochód został mu zwrócony. O dalszym postępowaniu zadecyduje prokurator” – powiedziała mediom rzeczniczka Komendy Miejskiej w Gdańsku, asp. Karina Kamińska.

Właśnie tyle wynosi maksymalna kara, jaką sąd może nałożyć za znieważenie głowy państwa. Jednak Sebastian P. twierdzi, że się „nie boi” i naklejek z samochodu nie zdejmie.

Po tym, jak wrócił z komisariatu, wrzucił bowiem do sieci kolejny wpis, w którym argumentował, że nie znieważył, a jedynie krytykował: „Panie Kamiński. To na Pana polecenie ten bus miał zniknąć z dróg trójmiasta. Ale nie zniknie. Tu nie ma obrazy „prezydenta”. Tu jest ocena jego rządów. Każdy nosi taką czapkę na jaką zasłużył. Wbrew temu co myślicie ja się nie poddam i dalej będę wyrażał to co myślę” – napisał P.

Z mężczyzną spotkała się Agnieszka Pomaska, posłanka Koalicji

Obywatelskiej. Wzięła P. w obronę. „Nadgorliwość służb w tej sprawie to kolejny powód by zakończyć trwanie tej władzy. Pan Sebastian otrzyma od nas pomoc prawną” – zapowiedziała.

W głosowanej w ostatni piątek „tarczy 4.0” zawierającej przepisy antycovidowe partia rządząca usiłowała „przemycić” propozycje nowelizacji Kodeksu karnego (niekoniecznie mające cokolwiek wspólnego z epidemią. To właśnie tam znalazły się nowe przestępstwa, takie jak kradzież szczególnie zuchwała, ale też... zaostrzenie kar właśnie za znieważenie prezydenta i za dokonanie nielegalnej aborcji na życzenie).

„Stało się tradycją, że do potrzebnych ustaw gospodarczych rząd PiS dokleja przepisy „z kapelusza”. W tarczy 4.0 jest duży fragment dotyczący „Kodeksu karnego”, gdzie minister Zbigniew Ziobro usiłuje umocnić swoją władzę” – komentował senator Marek Borowski.

Co ciekawe, większość propozycji przebudowy KK próbowano w ubiegłym roku wprowadzić przy okazji głosowania w sprawie przepisów antypedofilskich, ale przeciwko takiemu trybowi nowelizowania kodeksu zaprotestował sam Andrzej Duda, odsyłając projekt do TK. „Przepisom karnym ze względu na ich represyjny charakter stawiane są szczególnie wysokie wymagania proceduralne” – argumentował wówczas PAD. PiS wycofało się w niektórych kontrowersyjnych zapisów, między innymi z tej umożliwiającej przymusowe urlopy lub obniżkę płac w instytucjach niepodlegających rządowi. Za nami pierwsze czytanie ustawy.

Źródło: pl.SputnikNews.com